

GAZETKA

OBOZOWA

ARCHIVUM HELVETICO-POLONICUM
CH-122 Bourgen
FONDATION
Boulevarde 27

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO S.B.S.K.

Rok II.

Środa, 2 kwietnia 1941 roku.

Nr.79-B./102/



Z AFRYKI WSCHODNIEJ. Oficerowie i żołnierze angielscy badają zdobyte działo włoskie, typu Breda.

DEPRESJA

/Wydanie wieczorne/

JUGOSŁAWIA.

Londyn, 1.IV. /R/ Niemcy rozwijają nadal w prasie i radio kampanię propagandową, stosując w niej metody pogroźek i krzyku, prowadząc w ten sposób dalej wojnę nerwów z Jugosławią. Niemiecka agencja prasowa utrzymuje, że w Jugosławii szerzy się powszechnie antyniemieckie tendencje. Wypadki w Jugosławii rozwijają się pod wpływem nieodpowiedzialnych agitatorów, wrogów Niemiec, którzy podpalają wsie, biją kobiety i dzieci, mordują mężczyzn i wypędzają Niemców.

Tymczasem korespondent dyplomatyczny Reutera stwierdza, że polity-

ka rządu jugosłowiańskiego jest znana i niedwuznaczna. Jugosławia pragnie pokoju i bliskich i przyjaznych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, ale nade wszystko chce zapewnić swą polityczną niezależność i integralność terytorialną. Jugosławia nie odrzuciła paktu "osi". Rząd bada go uważnie i obiektywnie. Jeżeli jego warunki nie są sprzeczne z zasadniczą polityką kraju, rząd gen.Simowicza prawdopodobnie nie wypowie podpisu swych poprzedników. Ale jest rzeczą jasną, że Niemcy nie mają zamiaru pozostawić gen.Simowiczowi prawa interpretowania paktu. Niemcy, według ich własnych oświadczeń, nie uznają takiej sprawy, jak neutralność. Kraje muszą być albo z nimi, albo przeciw nim, szczególnie wtedy, jeśli Niemcy są zdolne do przeprowadzenia siłą swego punktu widzenia. W tych warunkach Jugosławia ma przed sobą alternatywę albo podporządkowania się Niemcom, albo poniesienia konsekwencji odmowy. Rzuca się w oczy, że niemiecka akcja propagandowa przeciw Jugosławii przybiera rozmiary takiej samej kampanii, jaka swego czasu zwrócona była przeciw Austrii, Czechosłowacji i Polsce. Obecnie jednak Niemcy mają w Białogrodzie do czynienia z rządem, który przyszedł do władzy wskutek powszechnej reakcji narodu przeciw niewolnictwu.

Próby wbicia klina pomiędzy Serbów, Chorwatów i Słoweńców w tym stanie rzeczy nie mają szans powodzenia, tak samo, jak próba zastraszenia Jugosłowian kampanią o straszliwych przesładowaniach Niemców w Jugosławii.

Chorwaci są narodem ściśle demokratycznym i dlatego muszą się przeciwstawiać metodom i ideologii totalistycznej. Oprócz tego, powodzenia aliantów i stanowisko Ameryki oddziaływały na opinię bałkańską, tak samo, jak ostrzeżeniem dla Jugosła-

wii jest poniżająca rola Bułgarii i Rumunii.

Białogród, 2.IV. /R/ Przedstawiciel Chorwatów oświadczył wczoraj wieczorem, że wszystkie bieżące problemy pomiędzy Chorwatami i Serbami mogą być natychmiast rozwiązane przez potwierdzenie układu z sierpnia 1939 roku. Z chwilą, kiedy te warunki zostaną formalnie zaspokojone, Chorwaci będą się opierali agresji razem ze swymi braćmi serbskimi. Hitlerowskie elementy zostały w ostatnich dniach wyeliminowane i powszechne zaufanie może być łatwo odbudowane.

Vichy, 2.IV. /R/ Serbska partia radykalna, partia demokratyczna i jugosłowiańska partia narodowa postanowiły potwierdzić swe decyzje co do umowy serbsko-chorwackiej, zawartej w 1939r. Przewódca Chorwatów dr Maczek osobiście nie wejdzie do gabinetu gen. Simowicza ze względów raczej osobistych niż politycznych. Jego miejsce ma zająć gubernator chorwacki Kaubaczicz.

Vichy, 2.IV. /R/ Według wiadomości z Budapesztu, gen. Simowicz wysłał odpowiedź do Berlina, dotyczącą wszystkich kwestii interesujących Niemcy.

Rzym, 2.IV. /R/ W dniu wczorajszym zaczęły opuszczać graniczący z Jugosławią port włoski Fiume kobiety i dzieci. Podaje to agencja Stefani, zaznaczając jednocześnie, że prefekt Fiumy wydał zakaz opuszczania miasta bez zezwolenia.

Rzym, 2.IV. /R/ Nad brzegami Dunaju wzdłuż granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej zaobserwowano od strony rumuńskiej intensywną działalność wojsk jugosłowiańskich. Na wzgórzach panujących nad Dunajem ustawiane są ciężkie działa.

Ankara, 2.IV. /R/ Ambasador turecki w Waszyngtonie odbywa konferencję z Departamentem Stanu w sprawie materiału wojennego, jaki Turcja mogłaby otrzymać od Ameryki na podstawie ustawy o pomocy i dzierżawieniu.

AKCJA SABOTAŻOWA.

Lima, /Peru/ 2.IV. /R/ Dwa statki niemieckie podniosły wczoraj kołtwicę i wypłynęły ~~w~~ ^{na} morze bez zgłoszenia się po dokumenty portowe.

Dwa kontrtorpedowce peruwiańskie ścigają statki niemieckie. Przypuszczają, że statki te wysłodzi krążownik angielski "Prince Henry", który przed tygodniem bawił w porcie Callao.

Statek pasażerski linii Hamburg Ameryka "Leipzig" / 5 tys. ton. / zo-

stał podpalony przez załogę. Załogę uwięziono.

Caracas, /Venezuela/ 2.IV. /R/ Trzy statki-cysterny włoskie i niemiecki frachtowiec zostały podpalone przez własną załogę w Puerto Cabello.

Santiago de Chile, 2.IV. /R/ Władze peruwiańskie postanowiły zająć samolot Lufthansy lecący z Arequipa do Limy. Jest to związane z akcją sabotażową. Statki, które wypłynęły z Limy są poszukiwane przez samoloty wojskowe. Jeden ze statków został już wykryty.

Lima, 2.IV. /R/ Dwaj niemieccy urzędnicy okrętowi zostali aresztowani w chwili, gdy usiłowali zbiec w samolotach Lufthansy. Rząd peruwiański zawiesił działalność Luft-hansy, zarządzając środki ostrożności.

Waszyngton, 2.IV. /R/ Wdrożone zostało dochodzenie we wszystkich wypadkach sabotażu na statkach włoskich i niemieckich na wodach Stanów Zjednoczonych.

Akcja sabotażowa na statkach w portach południowej Ameryki jest szybko opanowywana przez rządy państw republikańskich. Rząd meksykański objął nadzór nad statkiem niemieckim "Hammel" / 4 tys. ton / i włoskim "Giorgio Fascio" / 7 tys. ton / w Vera Cruz. Załoga nie stawiała oporu. Włoski statek "Atlas" / 2 tys. ton / został podpalony w Tampico. W tym samym porcie niemiecki statek "Orinocco" / 9.600 ton / czyni wyraźne przygotowania do odpłynięcia. Podpalony został włoski statek "Fede". W Tampico aresztowano załogę kilku innych statków. Podpalony został też statek linii Hamburg-Ameryka "Gerigo". Wskutek pożaru statek zablokował port. Statek "Monserate", podpalony przez załogę niemiecką, został ściągnięty na mieliznę. Statek ten razem ze statkiem "Leipzig" miał ładunek 7 tys. ton bawełny.

WALKI W AFRYCE.

Kair, 2.IV. /R/ Wysunięte oddziały brytyjskie weszły w kontakt z nieprzyjacielską piechotą i jednostkami zmotoryzowanymi w rejonie Mersa Abrego w Libii.

W walkach o Asmarę wzięto dalszych 800 jeńców, w tym dowódcę brygady.

Mimo zniszczenia dróg przez Włochów po wycofaniu się z Diredawy, odbywa się szybki pościg nieprzyjaciela wzdłuż linii kolejowej i drogi wiodącej do Addis Abeby.

Wzięcie Asmary jest wielkim sukcesem, zapowiadającym koniec ope-

ru włoskiego w Erytrei. Obecnie trwa pościg nieprzyjaciela w kierunku ostatniego portu włoskiego na morzu Czerwonym Massawy. Zdumiewająca szybkość posuwania się wojsk imperialnych tym więcej zasługuje na uwagę, że walka pod Keren była najbardziej wyczerpująca z powodu klimatu i przeprowadzania ataków w najtrudniejszych warunkach terenowych.

Z chwilą zajęcia Asmary sprawa bezpieczeństwa niewalczących Włochów, a wśród nich kobiet i dzieci, przed stawia się z każdym dniem coraz gorzej.

PROTEST WŁOSKO-NIEMIECKI.

Waszyngton, 2.IV. /R/ Niemcy i Włosi zażądali wypuszczenia zatrzymanych statków w portach amerykańskich.

ZAMOWIENIA SPRZĘTU WOJENNEGO.

Waszyngton, 2.IV. /R/ Prez. Roosevelt wydał polecenie zamówienia sprzętu wojennego na kwotę 1 miliard dol. Jest to część zamówień z kredytów 7 miliardów dol.

SPOTKANIE GEN.SIKORSKIEGO Z PREZYDENTEM ROOSEVELTEM.

Ottawa, 2.IV. /R/ WCZORAJ PRZYBYŁ DO KANADY PREMIER I NACZELNY WÓDZ POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH GEN.WŁADYSŁAW SIKORSKI, KTÓRY UDAJE SIĘ DO WASZYNGTONU CELEM ODBYCIA WAŻNEJ KONFERENCJI Z PREZYDENTEM ROOSEVELTEM.

AKCJA R.A.F.

Londyn, 2.IV. /R/ Podczas nalołu na Bremę i Emden zastosowano po raz pierwszy bomby nowego typu najcięższego kalibru. Wybuchy ich miały niesłychaną siłę. Raport jednego pilota stwierdza, że całe domy wylatywały w powietrze. Celem nalołu tego były stocznie. Wyniki bombardowania były straszne.

DROGA KRZYŻOWA.

Projektowany jest wyjazd na Drogę Krzyżową - w piątek dnia 4 kwietnia. Koszt w obie strony 110 milsów.

Wyjazd o godz.14-ej z pod wartytowni.

Zgłoszenia wraz z pieniędzmi do Oddz.III.O.Z., a w Emaus u ks. kap. Zelechowskiego do piątku godz.9-ej.

	KINO OBOZOWE
	Środa, 2.IV.
	TRADE WINDS
	Film angielski
	Czwartek 3.III.
	C H A M.
	Film polski.

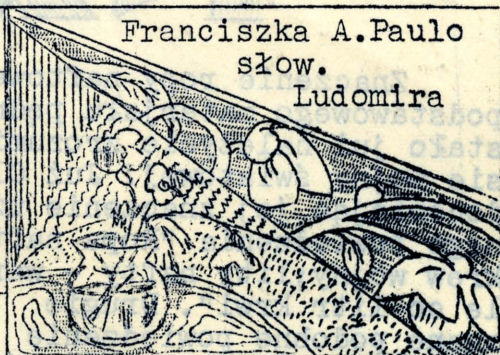
KALENDARZ

KWIECIEŃ

2

Środa

Franciszka A. Paulo
słow.
Ludomira



1917. Wypowiedzenie wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone po storpedowaniu statku "Aztec" i ujawnieniu dążeń polityki niemieckiej do wplątania Stanów Zjednoczonych w wojnę z Meksykiem. Izba reprezentantów St. Zjedn. 373 głosami przeciw 50 popiera stanowisko prezydenta zastrzegając, iż wojna ma być prowadzona bez związywania się specjalnymi umowami z Ententą.

1919. Złożenie listów uwierzytelniających Naczelnikowi Państwa w Belwederze przez ministra pełnomocnego Francji - posła Pralon.

Akoes bojowy mahometan w Polsce. Ludność pochodzenia tatarskiego z Rataj-Czardziejskim na czele formuje w Wołkowysku pułk jazdy tatarskiej. Po zaprzysiężeniu na Koran pułk wcielony zostaje do grupy płk. Falewicza.

Przybycie na Syberię misji wojskowej gen. Hallera z Francji. Wojska polskie na Dalekim Wschodzie nie mające kontaktu z krajem otrzymują pierwsze rozkazy przywiezione przez specjalną Misję Armii Polskiej we Francji w osobach: mjr. Okulicza, por. Sierocińskiego i Zakrzewskiego. Misja przyczynia się do poprawy doli żołnierza polskiego na obczyźnie, przez wyjednanie dla Polaków przywilejów u misji francuskiej na Syberii z gen. Janin na czele.

1921. Uchwalenie ustawy o stanowieniu orderu "Orka Białego" oraz "Odrodzenia Polski".

1925. Demonstracje antypolskie w Sowieciech przed konsulatem w Mińsku Litewskim w związku z aresztowaniem ks. Ussasa. Proces odbył się 15.IV. w Leningradzie.

1931. Rozbudowa magistrali węglowej Katowice-Gdynia. Dla rozszerzenia wozu i możliwości transportowych, Polska uzyskuje miliard franków pożyczki na rozbudowę magistrali komunikacyjnej.

NAFTA

Znaczenie ropy naftowej - jako podstawowego materiału pędnego - zostało już należycie zrozumiane w czasie wojny światowej. Już Clemenceau doceniając jej znaczenie użył słynnego powiedzenia "Ropa naftowa - to krew wojny; litr nafty - wart jest tyle co litr krwi". Drugie niemniej znane podobne powiedzenie pochodzi od Lorda Curzona: "Aliantów niosły do zwycięstwa fale nafty".

Znaczenie nafty nie zmieniło się bynajmniej w wojnie obecnej, ruchomej prowadzonej zapomocą samochodów, czołgów i ogromnej ilości zmechanizowanych środków transportowych. Nie ulega wątpliwości, że ropa naftowa stanowi jeden z najistotniejszych surowców, niezbędnych do prowadzenia wojny w obecnych czasach.

Rzut oka na statystykę, wystarczy na zorientowanie się, jak przedstawia się produkcja tego płynnego skarbu:

/miliony tonń rocznie/
 St. Zjednoczone. 180
 Rosja Sowiecka. 30
 Wenezuela. 28
 Iran. 10,5
 Indie Holend. 8,5
 Rumunia. 6
 Meksyk. 6
 Irak. 4,2
 Kolumbia. 3
 inne wraz z Polską około. 3

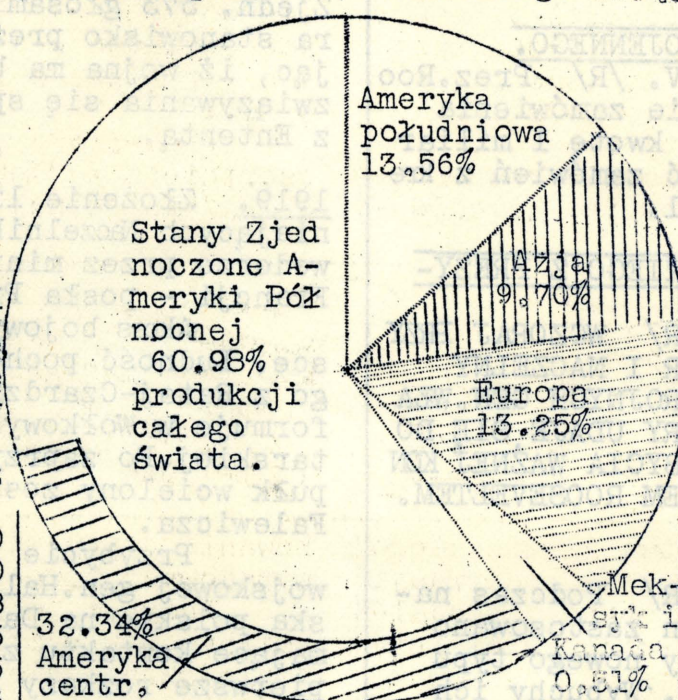
Z cyfr powyższych wynika jasno, ogromna przewaga W. Brytanii, która korzystać może z wszystkich poważniejszych źródeł ropy - prócz kopalń sowieckich i rumuńskich - dostępnych teoretycznie dla Rzeszy Niemieckiej. Teoretycznie - bo faktycznie możliwości te są ograniczone. Jeśli chodzi o Rosję Sowiecką, to wewnętrzne jej zużycie materiałów pędnych jest tak duże, że na eksport niewiele pozostaje. Około 60% produkcji zużywa obecnie samo rolnictwo sowieckie, gdyż wielkie obszary terenów uprawnych, obrabiane są maszynami o napędzie mechanicznym, ropnym lub benzynowym. Reszta konsumpcji przypada na ruch samochodowy, lotnictwo i zmechanizowane jednostki wojska.

Z powyższego wynika więc, że Rosja nie może dostarczać Hitlerowi więcej niż około 1 miliona tonń ropy rocznie, choćby nawet chciała, co zresztą jest wątpliwe. W związku z opanowaniem przez Rzeszę złóż rumuńskich, liczyć się trzeba z całkowitym wyzyskaniem przez Niemcy malejącej zresztą zdolności produkcyjnej ropy tego kraju. Łącznie z dopływem sowieckim, Niemcy dysponują więc obecnie produkcją 7 milionów tonń ropy rocznie. Do cyfry tej dodać należy jeszcze 4 miliony tonń płynnego paliwa syntetycznego produkowanego z węgla. Razem więc posiada 11 milionów tonń rocznie. Zapasy niemieckie oceniane są na około 5 milionów tonń, uwzględniając z jednej strony zużycie materiałów pędnych w kampanii polskiej i francuskiej, z drugiej zaś zagamienie znacznych zapasów płynnego paliwa w Norwegii, Holandii, Belgii i Francji. Państwa sojusznicze dysponują natomiast za pasem wynoszącym co najmniej 85 milionów tonń.

Cyfrą produkcji przeciwstawić trzeba

cyfrę zużycia. Potrzeby pokojowe Rzeszy wynosiły rocznie około 7 i 1/2 miliona tonń paliwa płynnego. Potrzeby wojenne są niewątpliwie trzykrotnie większe, wynoszą zatem przynajmniej 20 milionów tonń rocznie. Sytuację Niemiec pogarsza konieczność przychodzenia z pomocą Włochom pod względem zaopatrzenia w płynne paliwo. W najlepszym więc wypadku - gdyby nie było ani nalotów RAF'u, ani też żadnych trudności komunikacyjnych Niemcy - jeśli chodzi o "krew wojny", mają jej nie na dłużej jak na dwa lata. Przy prowadzeniu t.zw. wojny bliskiej, zapasy te nie mogą starczyć na dłużej, jak 4 miesiące.

A RAF jak wiadomo nie próżnuje. Statystyki nalotów bombowych wykazują ogromne "zainteresowanie" lotnictwa brytyjskiego wytwórniami paliwa syntetycznego, rafineriami i składami paliwa zarówno w Niemczech



jak i w krajach okupowanych. Ciosy zadawane przez RAF są bardzo dotkliwe i niewątpliwie przyspieszają moment wyczerpania się zapasów hitlerowskich. Zwiastunem tego zdaje się być fakt, zaobserwowany ostatnio przy wkraczaniu wojsk i zmotoryzowanych oddziałów niemieckich do Bułgarii. Donoszą bowiem o nieprawdopodobnej wprost ilości defektów, jakim podlegają pojazdy mechaniczne Niemców, "nawalań" wywołanych używaniem złych smarów i gorszego jeszcze paliwa. Nie należy oczywiście interpretować tego faktu zbyt optymistycznie. Świadczy on jednak w każdym razie o pewnym braku i konieczności oszczędzania lepszego paliwa i smarów na chwile poważniejsze niż zajęcie Bułgarii.

Duże są też trudności transportowe ropy naftowej z Rosji czy Rumunii do Niemiec, znaczne są przede wszystkim same odległości, wahaające się od 2 do 4 tysięcy kilometrów. Poza tym Rzesza nie rozporządza dostateczną ilością wagonów -

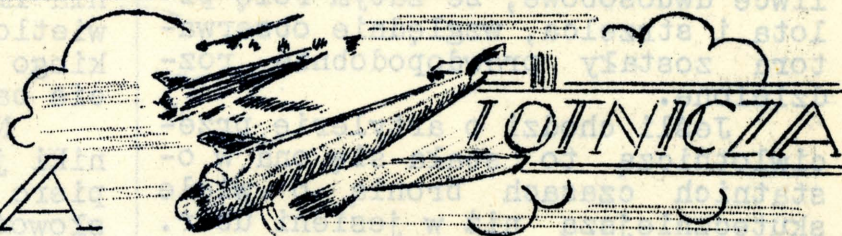
cystern, koniecznych dla przewiezienia tych bądźco bądź znacznych ilości ropy. Należy sobie bowiem uzmysłowić, że dla przewiezienia jednego miliona tonn ropy potrzeba 2.500 pociągów, po czterdzieści cystern, każda o pojemności 10 tonn.

Wiele do życzenia pozostawia też sieć kolejowa, łącząca Rzeszę z Rosją. Ani Polska bowiem, ani też Rumunia nie dążyły nigdy do stworzenia dogodnego połączenia kolejowego z tym sąsiadem.

Droga wodna t.zn. Dunajem przedstawia także szereg niedogodności. Rzeka ta bowiem zamarznięta jest przez około 4 miesiące w roku, a ponadto Rzesza nie rozporządza dostateczną ilością barek. Brak ten można oczywiście usunąć, ale wybudowanie nowych statków wymaga czasu, a jak wiadomo - c z a s p r a c u j e p r z e c i w H i t l e r o w i...

/Materiały i dane cyfrowe za czerpnięte z "Journal d'Egypte"./
/"Ku Wolnej Polsce" Nr.66/.

NOWA TAKTYKA



Taktyka lotnictwa niemieckiego jest przedmiotem stałej obserwacji i ciągłych badań ze strony specjalnych organów brytyjskiego Ministerstwa Lotnictwa. Znajomość bowiem metod walki przeciwnika ułatwia ogromnie obronę, eliminując czynnik zaskoczenia. Niemcy zmieniają stosunkowo często metody walki, i to zarówno jeśli chodzi używanie bombowców, jak i maszyn myśliwskich.

Jeśli chodzi o naloty na W. Brytanię Niemcy stosują teraz taktykę odmienną od dawniejszej, polegającej na używaniu większych formacji bombowców. Operują oni obecnie w zasadzie małymi stosunkowo grupami i tylko raz w ostatnich tygodniach wykonali nalot przy udziale 120 bombowców.

Przyczyny tego faktu szukać należy z jednej strony w złych warunkach atmosferycznych, a przede wszystkim w niskiej temperaturze, z drugiej jednak strony Niemcy używają dużej stosunkowo ilości bombowców o wielkim promieniu działania do atakowania konwojów brytyjskich, zakładania pól minowych, dalej do atakowania portów, celem niszczenia statków czekających na załadunek lub wyładunek i wreszcie do ata-

kowania brytyjskich lotniczych baz wypadowych przeciw Niemcom.

Jedynym doraźnym efektem tej zmiany taktyki jest niewątpliwie zmniejszenie się ilości ofiar z pośród ludności cywilnej Anglii. W miesiącu lutym ilość osób cywilnych zabitych na skutek bombardowania wynosiła 789, zaś rannych 1.068. Jest to najniższy stan od czasu rozpoczęcia przez Niemców wielkich bombardowań. Cyfry za miesiąc luty nie wiele przewyższają połowę strat poniesionych w styczniu b.r. Dla porównania przypominamy, że we wrześniu ub.r. ilość zabitych wynosiła w Anglii prawie że 7.000 osób.

Jeśli chodzi o straty materialne zadawane W. Brytanii przez bombowce niemieckie, to według opinii amerykańskich dzienników 95% szkód wyrządzono w obiektach nie mających żadnego znaczenia wojskowego.

Poza tym zmniejszenie się strat przypisać należy oczywiście także co raz to doskonalszym sposobom obrony, a przede wszystkim zastosowaniu nowej taktyki zwalczania nocnych bombowców. Anglicy posługują się w tym względzie czterema środkami obrony: dwoma działającymi bezpośrednio i dwoma o działaniu pośrednim.

Jeśli chodzi o kategorię pierwszą, środkami obrony są nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza. Wprowadzenie nowych typów maszyn i nowych urządzeń, jak i doświadczenia ostatnich miesięcy zezwoliło na opracowanie specjalnej techniki zwalczania nocnych bombowców niemieckich. Zagadnienie to było niełatwe do rozwiązania.

Jak wykryć w ciemności nocy wroga szybującego gdzieś w przestrzeniach na wysokościach sięgających 10.000 metrów i to z szybkością ponad 400 km. na godzinę? Pilot zamknięty w swej maszynie głuchy jest na wszystkie szmery świata zewnętrznego. Słyszy on tylko warkot własnych silników i znaki nadawane mu przez radio. Sposób w jaki zagadnienie to zostało technicznie rozwiązane nie został podany do wiadomości publicznej. Podawane jednak cyfry zestrzelonych bombowców nocnych świadczą o tym, że rozwiązanie to jest szczęśliwe. Wiadomo tylko tyle, że do zwalczania nocnych bombowców ostatnio stosowane są myśliwce dwuosobowe, że z tym rolę pilota i strzelca, względnie obserwatora zostały prawdopodobnie rozdzielone.

Jeśli chodzi o artylerię przeciwlotniczą, to stała się ona w ostatnich czasach bronią o wiele skuteczniejszą niż w jesieni ub.r. Brak niezbędnego przy każdej broni doświadczenia był czynnikiem obniżającym jej skuteczność. Niemniej brytyjska artyleria przeciwlotnicza obchodziła niedawno skromny jubileusz zestrzelenia - licząc od kwietnia ub.r. - tysięcznego samolotu nieprzyjacielskiego nad W. Brytanią.

Obecnie dysponując wielomiesięcznym doświadczeniem i nowymi bardzo precyzyjnymi przyrządami, zarówno do wykrywania samolotów jak i do obliczenia wszystkich danych potrzebnych do celnego strzelania, artyleria ta zdołała doprowadzić do raptownego wzrostu wyników.

Metody pośrednie zwalczania bombowców nocnych polegają na działaniu brytyjskich myśliwców na terenie nieprzyjacielskim oraz na intensywnym bombardowaniu własnymi bombowcami wszelkich obiektów mających znaczenie dla lotnictwa nieprzyjacielskiego. Brytyjskie Ministerstwo Lotnictwa ujawniło ostatnio kilka szczegółów nowej taktyki myśliwców nocnych operujących

na terenach nieprzyjacielskich. W czasie gdy bombowce niemieckie zwalczane zresztą przez artylerię przeciwlotniczą i inne formacje brytyjskich samolotów pościgowych operują nad W. Brytanią, myśliwce angielskie obciążone też starannie odpowiednim ładunkiem bomb, szybują wysoko nad lotniskami Belgii, Francji i Holandii, czekając na powrót maszyn nieprzyjacielskich z ich nocnych lotów. Stosują przy tym dwie metody zadawania strat nieprzyjacielowi.

Pierwsza polega na atakowaniu bombowców ogniem karabinów maszynowych i ew. działka, w chwili, gdy podchodzą one do lądowania. Doświadczenia uzyskane wykazały skuteczność tej metody, zwłaszcza, że nieprzyjacielska artyleria przeciwlotnicza jest zupełnie bezsilna, gdy ogień jej zagraża - z uwagi na większy cel i mniejszą szybkość bombowców więcej własnym samolotom, niż myśliwcom brytyjskim.

Druga metoda polega na bombardowaniu lotniska przed powrotem bombowców, w chwili, gdy - dla ułatwienia im lądowania - zostaje ono oświetlone. Celność i skuteczność takiego bombardowania jest oczywiście bardzo duża.

Na zakończenie dzisiejszej kroniki jeszcze ciekawy, a ujawniony dopiero teraz fakt świadczący o pomysłowości i różnorodności metod stosowanych przez Anglików. Pewnego dnia w grudniu ub.r. przybyło 5 osób przeznaczonych za oficerów niemieckich, na lotnisko w Merignac, koło Bordeaux, stanowiące poważną bazę niemiecką. Ludzie ci przedstawiając komendantowi lotniska swe dokumenty wyrazili życzenie dokonania lotu ćwiczebnego na dwóch maszynach myśliwskich. Komendant zgodził się na to, i po chwili maszyny te wyleciały. Gdy po pewnym czasie, a było to już pod wieczór, wróciły nad lotnisko, było ono - w ich oczekiwaniu w pełni oświetlone. Obie maszyny zatoczyły łuk nad lotniskiem poczym zamiast lądować skierowały się na północ w stronę Anglii. Zanim Niemcy zdołali się zorientować, o co chodzi, nadleciała eskadra RAF u prowadzona przez oba porwane samoloty i obrzuciła oświetlone lotnisko gradem bomb, zabijając 437 osób z pośród obsługi lotnictwa i pilotów oraz niszcząc 17 aparatów i hangary. Jak z takim przeciwnikiem Niemcy mogliby wygrać wojnę?...

/"Ku Wolnej Polsce" Nr. 67/.